

RECENZJE I INFORMACJE

Ks. Marek T. Zahajkiewicz: [Recenzja] Bolesław Przybyszewski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha. Pasterz dobry. Ksiązę niezłomny. 1867-1951*, Łańcut 2002, ss. 434 [21], Wydawnictwo „De Arte” Łańcut.

W 2001 r. wypadły dwie rocznice związane z wybitną postacią Adama Stefana księcia kardynała Sapiehy. Mianowicie w tym roku minęło 90 lat od objęcia przez niego rządów pasterskich w Krakowie i 50 lat od jego śmierci. Wielkość, jak również znaczenie, kardynała Sapiehy dla Kościoła i narodu polskiego, trafnie, a zarazem lapidarnie, oddają słowa wypowiedziane przez jego następcę na urządzie pasterskim w Krakowie. W 1976 r. Karol kardynał Wojtyła powiedział: „Nie udało się złamać tego Księcia, jak w dramacie Słowackiego – Niezłomnego. Nade wszystko jednak był Dobrym Pasterzem”. Karol Wojtyła już jako papież Jan Paweł II powiedział w 1999 r. w Krakowie: „(...) już wielu nie pamięta Księcia Kardynała (...) Ci, którzy pamiętają, tak jak ja, mają obowiązek przypominać, aby ta wielkość trwała i tworzyła przyszłość narodu i Kościoła na polskiej ziemi”. A więc jawi się przed nami postać, o której można powiedzieć: dobry pasterz i niezłomny obrońca wyższych wartości. Osoba o takich walorach była i nadal jest zdolna wywierać wpływ na Kościół i naród polski. Ponadto należy pamiętać, że kardynał Sapieha był opiekunem ludzi doświadczonych przez życie. W czasie II wojny światowej, pod nieobecność kardynała Hłonda, roztaczał opiekę nad Kościołem polskim. Na skutek tego już od szeregu lat osoba kardynała Sapiehy jest obiektem zainteresowań badaczy czasów najnowszych. Jednym razem mamy do czynienia z pozycjami przedstawiającymi całość życia i działalności Sapiehy, inne znowu obejmują fragmenty jego działalności. Dla przykładu można wspomnieć przede wszystkim pozycję pod redakcją ks. J. Wolnego i R. Zawadzkiego (*Księga Sapieżyńska*, Kraków 1982, 1986), czy również pracę zbiorową pod redakcją S. Stępnia (*Kardynał Adam Stefan Sapieha. Środowisko rodzinne, życie i dzieło*, Przemyśl 1995).

Ostatnio do tych autorów dołączyło nazwisko ks. B. Przybyszewskiego, spod którego pióra wyszła książka będąca przedmiotem niniejszej recenzji.

Ks. prof. Bolesław Przybyszewski był teologiem i zarazem znanym historykiem Kościoła, sztuki i kultury. Cenione są jego pozycje o krakowskim środowisku artystycznym XV w., o Katedrze Wawelskiej itd. Po zakończeniu II wojny światowej był autorem szeregu artykułów, jak również mniejszych wypowiedzi poświęconych postaci księcia kardynała Sapiehy. Jeżeli więc powyżej stwierdziliśmy, że ostatnio do autorów zainteresowanych tematyką „Sapieżyńska” dołączyło nazwisko ks. Przybyszewskiego, to mieliśmy na myśli twórców pozycji książkowych. Recenzowana rozprawa powstała jednak w dość specyficzny sposób. Mianowicie, szereg osób zachęcało ks. Przybyszewskiego, by w oparciu o swoje dotychczasowe prace napisał oddzielną pozycję książkową o Sapieże. Sam autor zwrócił uwagę na swoje piśmiennictwo z lat 1945-1978. To wszystko należało jednak scalić. Tego trudnego zadania podjęła się pani Inga Platowska-Sapetowa. Ujednolicenie materiału dotyczyło strony językowej, treści, dołączenia przypisów, sporządzenia indeksów, dołączenia streszczenia obcojęzycznego itd. Prawdę mówiąc, powstała książka jest po części dziełem pani Platowskiej-Sapetowej. Stwierdzenie to dotyczy nie tylko części edytorskiej omawianej pozycji. Przecież przy ujednolicaniu różnych artykułów pojawiały się nawet braki w chronologicznym opisie życia kardynała Sapiehy. Należało więc poczynić szereg uzupełnień (np. o rodzinie kardynała, o jego dzieciństwie itd). Ten ciężar spadł na wydawcę i na skutek tego jest ona w pewnym sensie również autorką. Pani Platowska-Sapetowa utrzymywała, jak sama stwierdza, ścisły kontakt z autorem: ciągłe konsultacje, ciągłe dopowiedzenia ks. Przybyszewskiego, częste kontakty listowe (niejednokrotnie dwa listy dziennie). Wysiłki wydawczyni zaowocowały dziełem omawiającym całość *curriculum vitae* Sapiehy – od gniazda rodzinnego w Krasiczynie po 40-letnie pasterzowanie w Krakowie. Ważne jest to, że całość dokonanej redakcji zaakceptował ks. Przybyszewski.

Zasadnicze rozważania, poświęcone głównej tematyce omawianej książki, rozpoczynają się od s. 45 (rozdz. I). Czytelnik nie może jednak pominąć części wstępnej zawartej na pierwszych czterdziestu trzech stronach. Znajdujemy tutaj sporo wiadomości dotyczących tła powstania książki, osoby jej autora. Zawarte to jest we *Wstępie* (s. 9-14) o. prof. J. Wanata i we wspomnieniach o ks. Przybyszewskim pióra o. prof. A. Witko (s. 15-17). Ten drugi autor w zwięzłych, ale ciepłych i osobistych wyznaniach opisał postać Księdza Profesora. Szczególnie należy zwrócić uwagę na *Słowo wstępne od redaktora i wydawcy* nakreślone przez Inge Platowską-Sapetową (s. 19-36). Dzięki temu słowu wstępnemu czytelnik zapozna się z całym „procesem powstawania” niniejszej pozycji. Dowiemy się, że jest ona scaleniem mniejszych czy większych artykułów, studiów, wywiadów prasowych o Sapieże, naturalnie autorstwa ks. Przybyszewskiego. Wszystkie te pomniejsze pozycje ukazały się w różnych czasopismach i w szeregu innych publikacji. Zasadniczy korpus recenzowanej rozprawy jest autorstwa ks. Przybyszewskiego (oczywiście wszystko jest wynikiem nowej redakcji). Wreszcie tekst od s. 361 do końca – to wynik

pracy i autorstwo pani Platowskiej-Sapetowej (m.in. cz. III pod tytułem *Kaplica w Baszcie Boskiej zamku w Krasieczynie*, s. 285-416).

O całości wydanej pozycji można powiedzieć, że jest ona dobra, starannie wydana, posiada wspaniałą szatę graficzną, zamieszczono liczne, dobrze wykonane zdjęcia (choć pewne można by opuścić, tzn. te, które luźniej wiążą się z kardynałem Sapiehą, np. fotografię kościoła św. Elżbiety we Lwowie, ale z drugiej strony osobiście cieszę się, że została ona zamieszczona, bo do tej świątyni uczęszczałem jako dziecko w latach przedwojennych, a później jako uczeń szkoły podstawowej w czasie wojny).

Można również stwierdzić, że sam tekst książki, pomimo wysiłków redakcyjnych, czasami jest niezbyt jednolity w opisie. Np. początek – o rodzie Sapiehów – jest dość dobrze opracowany literacko, a już na stronach 82-120 umieszczono kalendarium działalności społecznej kardynała Sapiehy z okresu I wojny światowej. Jest to dobre, konieczne, ale swoim stylem (opisem) odbiega od całości. Innym znowu razem wyraźnie widać scalone fragmenty różnych pozycji ks. Przybyszewskiego. Okres międzywojenny opisano dość krótko, obszernie zaś lata okupacji. Brak więc proporcji w opisach.

Również na skutek scalenia w recenzowanej pozycji różnych prac ks. Przybyszewskiego można zauważyć powtórki w opisach wydarzeń.

Powyżej umieszczone uwagi są nimi w całym tego słowa znaczeniu, a nie zarzutami. Przyznać należy, że trudną rzeczą było uniknąć tych uwag w pozycji powstałej w ten sposób. Nie mogą one jednak umniejszać jej waloru.

Na koniec recenzji można by zastanowić się nad charakterem, nad walo-rem historycznym całej książki. Sam autor, ks. Przybyszewski, był historykiem, a ponadto w latach 1943-1951 należał do „grona bliskich współpracowników kardynała Sapiehy (notariusz w kurii, a później kanclerz). Był nawet archiwistą, a więc miał dostęp do dokumentów kurialnych, a od listopada 1952 roku był aresztowany i więziony przez władze komunistyczne przez 8 miesięcy. Wskutek tego mógł sięgać do dokumentów, do swoich wspomnień, do własnych doświadczeń. Praca więc w niektórych fragmentach może mieć, w pewnym sensie, wartość źródła. Biorąc do ręki egzemplarz książki dostrzegamy na tylnej okładce umieszczone słowa z listu ks. Przybyszewskiego do redaktor i wydawcy książki: „Cieszę się też, że doceniłaś pracę moją na temat lat okupacyjnych (...) Była ona pisana zaraz po odejściu Niemców (może pierwsza w Polsce) pod okiem samego Księcia (od r. 1946 kardynała) i przez niego przeczytana i zatwierdzona. On był jakby współautorem. Dlatego jest cenna”. Świadczy to, że opisy te otrzymały akceptację kardynała Sapiehy. To podkreśla walor źródłowy rozprawy. Jednym słowem jest to pozycja historyczna, ale w niektórych jej fragmentach może mieć rangę źródła.

Tak więc dzięki trudowi autora, jakim jest ks. Przybyszewski, i dzięki wysiłkowi redaktor, Ingi Platowskiej-Sapetowej, otrzymaliśmy nową i ciekawą pozycję o wielkiej postaci Kościoła i gorliwym patriocie – Adamie Stefanie księciu kardynale Sapieze.